Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA obficza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 134 | **Katowice, sobota 13-go czerwca 1931 r.** | **Rok 30**

Katolicyzm a faszyzm.

Od kilku dni bawi w Polsce działacz faszystowski i poseł do parlamentu, Eugenjusz Coselschi, wywodzący się z polskiej rodziny Kozielskich. P. Coselschi jest bezwzględnym wyznawcą faszyzmu, co wynika z wywiadu jakiego udzielił jednej z gazet polskich. W wywiadzie tym wypowiedział się m. in. w sprawie zatargu między rządem włoskim a Watykanem.

P. Coselschi z rozbrajającą szczerością twierdzi, że „nigdy stosunki z Watykanem nie były tak harmonijne, jak w latach ostatnich". Więc to całe pasmo szykan, podburzań w prasie i w mowach, poczynając od owej obelżywej mowy Duce w senacie zaraz po podpisaniu traktatów laterańskich, inwektywów przeciwko Kościołowi i jego Głowie, zakończonych ostatnio napadaniem i profanowaniem kościołów, usiłowaniami podpalań gmachów biskupich znęcaniem się nad bezbronną młodzieżą. obelgami pod adresem Papieża — to wszystko są dowody „harmonijnych" stosunków w pojęciu faszysty.

Następnie p. poseł tłumaczy, że „całe zło wyniknęło z pewnego artykułu Konkordatu, który pozwala na istnienie i rozwijanie działalności t. zw. Akcji katolickiej". „W szczegóły organizacyjne" Akcji katolickiej, a mianowicie, że do niej zapisała się pewna ilość członków dawnej partji popolarów i że organizuje młodzież — wydały się faszystom „dość dziwne i zupełnie zbyteczne". Stąd ta naganka na Akcję katolicką, połączona ze znanemi ekscesami. Jak widzimy, p. Coselschi nie wie, albo nie chce wiedzieć, że Akcja katolicka jest tak dawna, jak Kościół Chrystusowy, że praca Kościoła nad duszami, nad pogłębieniem w nich ideału chrześcijańskiego odbywała się w ciągu wieków w różnych formach organizacyjnych i że Akcja katolicka pracuje bez przeszkód w całym świecie cywilizowanym za wyjątkiem Rosji sowieckiej, Włoch i Litwy; za wyjątkiem rządów tych krajów nigdzie nie żywi się obaw co do jej działalności i wpływu na wychowanie obywateli.

Kapitalne i odzwierciadlające grubą nieznajomością rzeczy są wywody p. Coselschi'ego na temat religji. „Religja — mówi p. Coselschi — jest rzeczą wielce wzniosłą i idealną, ale nie przystosowaną do twardej konieczności życia codziennego..." „Gdy się mówi: Nie zabijaj — głosi się hasło bardzo piękne, ale w takim razie sprowadza się wszystko do niesprzeciwiania się złu, a co ma się stać, gdy wybuchnie wojna, gdy wróg nas napadnie?" Dziecko ze szkoły powszechnej odpowiedziałoby w tym wypadku p. Coselschi'emu, że gdy ktoś napada, to mamy się bronić, że zabójcą w tym wypadku jest napastnik. Wysnuwając tego rodzaju niedorzeczne wnioski z przykazania „Nie zabijaj!", jak tołstojowską zasadę „nie sprzeciwiać się złu", p. Coselschi kompromituje się nieznajomością podstawowych zasad religji objawionej.

Mówiąc o religji, że jest ona wzniosłą i idealną, ale „nie jest przystosowaną do twardej konieczności życia codziennego", twierdząc, że „musimy być bezwzględni, niemiłosierni wobec naszych wrogów", oraz mówiąc, że „niech nas duchowieństwo przygotowuje do życia wiecznego, niech uczy wzniosłych ideałów, ale niech nie każe naszym mięśniom wiotczeć (!), bo one muszą silnie w ręku trzymać miecz", p. Coselschi tem samem stwierdza, że jest wyznawcą podwójnej moralności, że jego zapatrywania na życie są djametralnie sprzeczne z zasadami chrześcijańskiemi, że, słowem, jest wyznawcą ideału państwa pogańskiego, o czem tak pięknie mówił niedawno na kongresie Marjańskim J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Nic też dziwnego, że pomiędzy pojęciami faszyzmu a zasadami Kościoła katolickiego jest przepaść, trudna do przebycia. (KAP.)

Zamówienia sowieckie dla hut śląskich.

Warszawa. Przed kilku dniami obiegały prasę niedokładne wiadomości o dalszych zamówieniach sowieckich w hutach na Górnym Śląsku. Część pogłosek prasowych wiązały te zamówienia z zerwaniem pertraktacyj o obstalunki pomiędzy sowieckiem przedstawicielstwem w Niemczech i hutami w Westfalji. Sowieckie przedstawicielstwo w Warszawie wyjaśnia, że rzeczywiście zamówiono dodatkowo na Górnym Śląsku 25.000 ton żelaza i dwa tysiące ton blachy żelaznej dla dynamomaszyn. Transakcja ta była jednak sfinalizowaną jeszcze przed pojawieniem się pogłosek o zerwaniu rokowań sowieckich z przemysłem westfalskim. Łącznie z tem zamówieniem huty polskie posiadają ze strony Sowietów na rok bież. zamówienie na dostawę żelaza walcowanego na 300 tysięcy ton.

Częściowe unieruchomienie huty Hubertus utrzymane.

Katowice. (PAT) Wczoraj odbyła się u komisarza demobilizacyjnego inż. Maske konferencja w sprawie ostatecznego załatwienia wniosku **o unieruchomienie działu konstrukcji żelaza i działu odlewni na hucie „Hubertus" w Łagiewnikach.** Po wysłuchaniu przedstawicieli zarządu huty i związków zawodowych ustalono co następuje: z oddziału konstrukji żelaza zostanie **zurlopowanych na przeciąg trzech miesięcy 150 robotników** z tem, że w razie otrzymania nowych zamówień robotnicy ci będą przyjmowani w miarę możności zpowrotem do pracy. Biorąc pod uwagę kompletny brak zamówień w oddziale odlewni żeliwa, komisarz demobilizacyjny zgodził się na natychmiastowe zwolnienie 63 robotników z tem, że robotnicy ci — o ile to będzie możliwe — rozlokowani będą w innych hutach koncernu Katowickiej Sp. Akc. Ponadto część zwolnionych robotników znajdzie pracę w hucie „Zgoda".

Demonstracje bezrobotnych.

Katowice. (PAT) Na wezwanie komunistycznego komitetu bezrobotnych zebrało się wczoraj o godz. 14-tej w **Roździeniu** około 500 bezrobotnych, którzy po bezskutecznem wezwaniu do rozejścia się zostali przez policję rozproszeni, przyczem tłum obrzcił policjantów kamieniami. W tym samym czasie zebrało się w **Rudzie** powiatu świętochłowickiego około 250 bezrobotnych, którzy usiłowali urządzić wiec pod gołem niebem. Zgromadzonych policja rozproszyła, przyczem przytrzymano 4-ch znanych podżegaczy komunistycznych. Około 100 bezrobotnych udało się następnie przed kopalnię „Wawel", gdzie natknęli się na oddział policji, który obrzucili kamieniami, przyczem jeden z policjantów został okaleczony. Na skutek tego trzech policjantów wystrzeliło z karabinu na powietrze, nie raniąc nikogo. Bezrobotni porzuciwszy kamienie zbiegli. Między rzucającymi kamieniami rozpoznano 3-ch komunistów, za którymi zarządzono pościg.

Rozruchy komun styczne w Niemczech.

Berlin, 12. 6. (Pat.) W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o rozruchach komunistycznych i demonstracjach bezrobotnych w zachodnich Niemczech. W Frankfurcie nad Menem doszło do starcia między demonstrantami a policją, która użyła pałek gumowych przy rozpędzaniu tłumu. Rzucano na policjantów kamienie oraz dano do nich szereg strzałów.

W Wuppertal i okolicy policja urządziła w czasie zgromadzenia obławę w poszukiwaniu broni. Wczoraj doszło do starcia. Kilka osób zostało aresztowanych za opór władzy. W Kassel policja przez całą noc była w ostrem pogotowiu. Strzelanina z okien domów do policji trwała do rana.

W Hamburgu demonstranci wznieśli barykady i pogasili światła w jednej z dzielnic. Usiłowano spłądrować sklepy żywnościowe. Doszło przytem do ostrego starcia z policją, która dokonała licznych aresztowań. W Berlinie również miały miejsce manifestacje bezrobotnych w dzielnicach robotniczych.

Anglja ma kłopot z taniemi ubraniami z Łodzi.

Londyn. (Pat.) W parlamencie zgłoszono piśmienną interpelację w sprawie dumpingu uprawianego rzekomo z Polski w zakresie sprowadzania do Anglji gotowych ubrań. Minister handlu przyznał istotnie, że gotowe ubrania wyrobu łódzkiego i białostockiego ofiarowane są w Londynie po cenie 12 szyl. 6 pensów czyli 26 zł. Ubrania te sprzedawane są w tandetnych magazynach londyńskich jako angielskie po 30 szyl. sztuka.

Socjalistyczny organ angielski przeciw Briandowi.

Praga. (Pat.) Organ partji pracy „Daily Herald" **atakuje bardzo ostro Brianda** za odmówienie przez niego zgody na rewizję planu Younga. „Daily Herald" zaznacza, że zdanie, iż plan Yuonga jest ostatecznym możnaby zrozumieć u Poincarego, a tymczasem wypowiedział je Briand, zatrzaskując drzwi przed jakąkolwiek rewizją odszkodowań. Dziennik zarzuca Briandowi postępowanie sprzeczne z ideologją paktu Ligi (?!!) oraz wypowiada pogląd, że stanowisko, zajęte przez Brianda pchnie nowe tysiące w objęcia hitleryzmu. (Socjaliści angielscy dali się widać pobujać przez socjalistów niemieckich, którzy są przeciw płaceniu odszkodowań, ale za... wyrzucaniem setek miljonów na flotę wojenną).

O międzynarodowy czas pracy w małych kopalniach.

Genewa. (Pat.) Wyłoniona przez Międzynarodową Konferencję Pracy komisja, mająca ustalić czas pracy w kopalniach węgla, odrzuciła 24 głosami przeciw 15 propozycję, wysuniętą przez delegacje rządów portugalskiego i rumuńskiego, domagającą się, by postanowienia konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy mogły być w małych krajach, produkujących węgiel brunatny zastosowane do pracowników zatrudnionych pod powierzchnią ziemi z zastrzeżeniem ograniczenia nadliczbowych godzin pracy.

Zasądzenie stahlhelmowców za fałszerstwo.

Berlin. (Pat.) Przywódcy Stahlhelmu Seldte i Duesterberg oskarżeni o opublikowanie w czasie agitacji za plebiscytem ulotki, zawierającej sfałszowany tekst o proklamacji z roku 1918 zostali skazani przez sąd na 800 marek grzywny, względnie *2* miesiące więzienia. Współoskarżony redaktor Stahlhelmu, który ulotkę tę przedrukował, skazany został na 300 marek grzywny względnie 3 tygodnie więzienia.

Wielkie ulewy w Turcji.

Stambuł. (Pat.) Wskutek wylewów z powodu ulewnych deszczów w Angorze i okolicach utonęło około 30 osób.

Większość rządowa w wyborach w Egipcie.

Kair. (Pat.) W wyniku wyborów do parlamentu partja rządowa otrzymała 83 mandaty, partja dworska 38, nacjonaliści 8, niezależni 17. Rząd otrzymał zdecydowaną większość.

TELEGRAMY.

Zatarg zarobkowy w hutach żelaza rozpatrzony zostanie w Warszawie.

Katowice. (Pat.) Wczoraj wyjechał do Warszawy na konferencję w ministerstwie pracy komisarz demobilizacyjny inż. Maske. Konferencja ta, w której wezmą również udział przedstawiciele związków zawodowych, dotyczyć będzie **zatargu zarobkowego w hutach żelaza.** Ponadto wyjazd komisarza demobilizacyjnego do Warszawy związany jest z ogólną **ciężką sytuacją w przemyśle hutniczym.**

Depesze lojalnych Niemców do min. Zaleskiego.

Warszawa. (Pat.) P. Minister spraw zagranicznych Zaleski otrzymał depeszę następującej treści: obradujący w Hajdukach Wielkich zjazd Deutscher Kultur und Wirtschaftsbund'u na Śląsku oświadcza, że zorganizowana w tym związku lojalna mniejszość niemiecka stoi wiernie za rządem polskim w obronie zewnętrzno-politycznych interesów państwa. Mniejszość ta przesyła p. ministrowi najserdeczniejsze podziękowanie za jego prace, dokonane dla utrzymania pokoju.

Watykan nie godzi się na rozwiązanie stowarzyszeń katolickich.

Citta del Vaticano. (Pat.) Z kół watykańskich oświadczają, że stowarzyszenia młodzieży katolickiej istnieją w dalszym ciągu, jedynie z tą różnicą, że podlegają obecnie bezpośrednio biskupom. Watykan nie zgadza się na rozwiązanie tych stowarzyszeń.

Protest polski przeciw judzeniu do wojny.

Berlin. (PAT) Biuro Conti komunikuje: Ze strony poinformowanej dowiadujemy się, że na polecenie rządu polskiego wręczona została **nota, zawierająca portest z powodu manifestacyj Stahlhelmu w Wrocławiu.** W związku z tem w tutejszych kołach politycznych wskazuje się, że manifestacje Stahlhelmu w Wrocławiu były przedsięwzięciem organizacyj prywatnych, na które rząd niemiecki żadnego wpływu wywierać nie może. (Jeżeli te „prywatne" przedsięwzięcia obrócą się przeciw rządowi Brüninga, czy także rząd niemiecki nie będzie umiał znaleźć wpływu?)

Strajk tramwajarzy w Warszawie zakończony.

Warszawa. Strajk tramwajarzy warszawskich został w ciągu wczorajszego dnia zakończony. Rano o zwykłych godzinach nie wszystkie jeszcze wozy wyjechały z remiz, gdyż część tramwajarzy, pozostająca pod wpływami komunistów, wahała się z przystąpieniem do pracy, a wozy uruchomiła jedynie część tramwajarzy posłuszna wezwaniom związków zawodowych niekomunistycznych. Do południa kursowało zaledwie 20% normalnej ilości wozów tramwajowych i autobusowych, przyczem na wozy te dokonywały uzbrojone w rewolwery i kije bojówki tramwajarzy komunistycznych napady na ulicach przedmieść, szczególnie na Woli i na Pradze. W wozach tramwajowych wybijano szyby, przyczem kilkunastu pasażerów zostało okaleczonych odłamkami szkła. Pobito kilku pracujących tramwajarzy i postrzelono nawet z rewolweru jednego funkcjonarjusza policji. Około godz. 11-tej rano władze bezpieczeństwa postanowiły zaaresztować cały komunistyczny komitet strajkowy z przywódcą organizacji tramwajarzy komunistycznych Ostrowskim na czele. Łącznie aresztowano 19 kierowników komunistycznego komitetu strajkowgo i okazało się, że ta stanowcza decyzja zdolna była wywołać dodatni skutek. W ciągu kilku godzin zaczęły z remiz wyjeżdżać wozy tramwajowe, uruchomione przez obsługę, zgłaszającą się do pracy częściowo w obawie przed całkowitem jej utraceniem, gdyż dyrekcja tramwajowa ogłosiła, że niezgłaszający się w ciągu dnia wczorajszego zostaną zwolnieni bez prawa do powrotu i odszkodowań. W rezultacie o godz. 16-tej w chwili, gdy do pracy zazwyczaj przystępuje nowa zmiana pracowników tramwajowych, na miasto wyruszyły wszystkie wozy tramwajowe i autobusowe, a tem samem strajk został zlikwidowany. Robotnicy tramwajowi, obsługujący linje uzyskali wszystkie żądania postawione przy rozpoczęciu strajku.

———xox———

Słynny muzyk Toscanini uchodzi z Włoch.

Medjolan. (Pat.) Znany muzyk Toscanini, w stosunku do którego zastosowano we Włoszech pewne represje ze względu na jego poglądy antyfaszystowskie, wyjechał z Medjolanu do Montevideo.

Ku czci bohaterów Wiednia.



W Wiedniu odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy Sobieskiego na Kahlenbergu. Poświęcenia kaplicy dokonał nuncjusz apostolski Sibilla, którego widzimy na ilustracji podczas rozmowy z prezydentem republiki austrjackiej Miklasem.

Min. Zaleski na krótkim pobycie w zdrojowisku czechosłowackiem.

Praga. (Pat.) Przez Pragę przejeżdżał powitany na dworcu przez szefa ministra spraw zagranicznych dr. Kucerę w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji minister spraw zagranicznych Polski Zaleski, udając się do Karlowych Warów na kilkutygodniową kurację.

300 miljonów złota i dewiz stracił Bank Rzeszy w 9 dniach.

Berlin. Sprawozdanie Banku Rzeszy za pierwszy tydzień b. m. datowane z 6 czerwca b. r. wykazuje: zapas złota i dewiz zmniejszył się od 1 czerwca o 163.600.000 marek do sumy 2.412.900.000 marek, w tem zapas złota zmniejszył się o 90.400.000 marek, a dewiz o 73,2 milj. marek.

Według doniesień prasy w wykazie tym nie uwzględniony został odpływ, jaki nastąpił w piątek i sobotę ubiegłego tygodnia. W kołach bankowych oceniają ten odpływ na dalszych 100.000.000 marek. W poniedziałek b. tygodnia miało być wycofanych 50 do 60.000.000 marek, tak, że odpływ złota i dewiz od 1 do 9 bm. z Banku Rzeszy wynosiłby ponad 300.000.000 marek, t. zn. że w ciągu 9 dni Bank Rzeszy stracił 12 proc. zapasu złota i dewiz.

Pożyczka wewnętrzna w Niemczech na załatanie dziury w budżecie.

Berlin. (Pat.) Celem pokrycia deficytu budżetowego rząd Rzeszy zamierza zaciągnąć pożyczkę od jednego z niemieckich konsorcjów bankowych na sumę 250 do 300 milj. marek, na którą wydane zostaną bony skarbowe. Rokowania, prowadzone pomiędzy ministerstwem skarbu a kołami finansowemi, nie zostały jeszcze ukończone.

Nowa wojna domowa w Chinach.

Nanking. (Pat.) Wrogie kroki przeciwko wojskom kantońskim rozpoczną się w najbliższym czasie. Według doniesień ze źródła prywatnego, rząd nankiński wysłał 8 dywizyj, które znajdują się obecnie koło Ichang na granicy prowincji Human i Kwantung, a więc w odległości zaledwie 20 mil od pozycji wojsk kantońskich.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Obowiązkiem naszym jest zaopiekowanie się losem bezrobotnych!

W miarę naszych sił musimy im przyjść z doraźną pomocą, składając datki na konto P. K. O. nr. 307.795 Komitetu Ogólnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

11) (Ciąg dalszy.)

Nie rzekłszy ani słowa, rozejrzał się Marcin po stajni i powrócił potem do mieszkania, gdzie czoło jego się znowu rozpogodziło, a z ócz ustąpił ponury ogień wewnętrznej zawziętości na widok Agnieszki, czerpiącej wodę. Policzki jej rumieniły się lekko przy pracy. Marcin wpatrywał się w nią z jakiemś dziwnem zadowoleniem. Oczy mu błyszczały i byłyby tak przyglądał się jej przez dłuższy czas, gdyby nie Piotruś, który nagle z płaczem wszedł do pokoju.

— Mnie się zdaje, Marcinie, żeście syna Waszego za ostro skarali. Kto wie, czy go bowiem Piotruś nie był podrażnił.

— Nie bierz go w obronę. To nicpoń okrutny, ale ja wypędzę z niego krnąbrność

— W ten sposób chyba nie! — sprzeciwiała mu się łagodnie Agnieszka. — Przecież wiecie, że chłopcu brakło czułej opieki matki, że jedynym jego towarzyszem były rozwiozłe chłopaki, wśród których serce i umysł jego psuły się tem więcej. I w samem gospodarstwie nie świecono mu nigdy przykładem. Mnie się zdaje, że znacznie dalej doszlibyście łagodnością.

— Gorzej byłoby jeszcze z nim, ja go usunę wogóle ze wsi, poślę go do miasta, ażeby tamże uczył się jakiego rzemiosła. Niech kosztuje co chce, toć pieniędzy dosyć mam. — I po tych słowach opuścił dom.

Agnieszka patrzała za nim a głuche westchnienie wydobyło się z jej piersi.

— O gdybym wiedziała, że całej tej obecnej zmianie jestem ja winna, ani chwili dłużej tu nie pozostałabym.

Nagle pokryła się twarz jej silnym rumieńcem.

— Czyby to Marcin miał rzeczywiście takie zamysły?... Nie, nie, ja się na to zgodzić nie mogę. Prędzej dom ten opuszczę, aniżelibym miała pójść za podszeptem miłości. Tego mi nie wolno uczynić.

Zbliżał się popielec. Młodzież przygotowywała się, ażeby ostatnią niedzielę przedpostną obchodzić jak najweselej. Garbaty Kacper zamówiony był do muzyki, a młodzież cieszyła się, że znajdzie w nim wesołego muzykanta, który potrafi skrzesać ognia przy tańcach.

Było właśnie południe. Za gęstymi krzakami nad brzegiem lasu spoczywała jakaś postać kobieca, skulona jak w kłębek. Naraz nasunęła na twarz gęstą zasłonę i opuściła swe ukrycie.

Ulica była pusta. Postać szybkim krokiem zbliża się ku najbliższym domom. Stanęła przed domem Agnieszki, rozejrzała się we wnętrzu, obeszła dom kilkakrotnie i na końcu kiwnęła głową z zadowoleniem. Ktoby jej był się mógł przypatrzeć z bliska, byłby za gęstą zasłoną zauważył dwoje ognistych oczu, pałających jakimś tajemniczym blaskiem. Był to Piotr, cygan, ojciec Agnieszki. Zdawało mu się, że nikt na drodze do wioski go nie spostrzegł, nie przeczuwał, że garbaty Kacper przyglądał się uważnie każdemu jego poruszeniu. Kacper zamyślał również udać się do wioski, ażeby w tym samym dniu przygrywać do tańca, gdy ujrzał przed sobą wyłaniającą się z krzaków postać cygana. Ukrył się i był świadkiem, jak się Piotr zakapturzył. Przeczuł też natychmiast, że cygan nic dobrego w głowie nie miał, i postanowił nie spuszczać go z oka ani na chwilę i przestrzec Agnieszkę przed nim. Wiedział, jak Piotr skradał się ku chacie tylnemi drzwiami, zdawało mu się nawet, że je gwałtem otworzył, a następnie zatrzasł.

Gdy cygan znikł we wiosce, wyszedł Kacper ze swego ukrycia. Wstąpił do oberży i wypytywał się za Agnieszką. Teraz się dowiedział, co już od kilku tygodni opowiadali sobie gospodarze o wpływie, jaki wywiera Agnieszka na Marcinie. Boleść niezmierna przepełniała serce biednego Kacpra. Z żalu do Agnieszki postanowił nic jej nie powiedzieć, a po tańcu zamierzał ukryć się w pobliżu chaty i patrzeć, co się tam będzie działo.

Tymczasem cygan niepoznany przebiegał drogę do wsi. Cała gromada dzieci postępowała za nim i cieszyła się nad dziwną tą postacią. Wszystko spieszyło ku oknu i drzwiom, ażeby się temu pochodowi przypatrzeć.

I Agnieszka stanęła przy oknie; jakieś niedobre przeczucie opanowało ją. Przeraziła się, odstąpiła od okna, wyskoczyła za drzwi i w mgnieniu oka znajdował się mały Piotruś w izdebce. Wszystko było dziełem jednej chwili. Nikt jej nie zaboczył, jedynie oka Piotra dziwnie zapłonęło. On jedyny wszystko widział.

Przed bramą stała Magdalena, dziewka. Gdy ją cygan zobaczył, potoczył się ku niej, pochwycił jej rękę, uprowadził dziewkę na stronę, robił rozmaite znaki zdziwienia a w końcu szepnął do ucha śmiejącej się dziewczynie:

— W mieszkaniu są węże... mają nawet młode... pożerają dom, hu! hu! Będzie wesele! hu! a nieszczęście tuż za niem przyjdzie. Hu! hu!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika bieżąca

Sobota **13** czerwca

Uroczystość Najśw. Dziewicy Marji de Strada.
Św. Antoniego z Padwy.
Św. Filiculi, dziewicy.
Św. Akwiliny, dziewicy.
Św. Fandila, kapłana.

Kalendarz słowiański: Chotymir.

Jutro, 14 czerwca: Św. Bazylego, biskupa; św. Elizeusza, proroka; św. Marcjana, biskupa oraz św. Walerjusza i Rufina.

Pojutrze, 15 marca: Św. Wita i Modesta; św. Dulasa, męczennika oraz św. Germany Cousin, dziewicy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.37;	o godz. 20.23
Księżyca	o godz. 1.37;	o godz. 17.54.

*

W Padwie uroczysty obchód **św. Antoniego** z Portugalji, wyznawcy z zakonu Franciszkanów. Życie jego, cuda oraz siła kazań jego uczyniły go daleko sławnym. (Więcej o tym wielkim Świętym piszemy na innem miejscu).

W Rzymie przy Via Ardeatina śmierć męczeńska **św. Feliculi, dziewicy.** Ponieważ wzbraniała się pojąć niejakiegoś Flakusa za męża i bogom ofiarować, została oddaną sędziemu, który dla stałości jej w wierze kazał ją wrzucić do ciemnego więzienia, głodem obrać z sił i tak długo męczyć na torturach, aż ducha wyzionęła. Święte jej ciało wrzucono do ustępu, lecz św. Nikomed wydobył je stamtąd i pogrzebał przy wspomnianej drodze.

W Byblus w Palestynie męczeństwo **św. Akwiliny, dziewicy.** Zaledwie w wieku 12 lat dręczono ją za Dyoklecjana przed sędzią Woluzjanem dla wierności w wierze najpierw uderzeniami pięści i dyscypliny, potem kłuto rozpalonemi kolcami żelaznemi, a wreszcie ścięto (około roku 305). Tak zyskała oprócz wieńca dziewiczego i koronę męczeńską.

W Kordowie śmierć męczeńska **św. Fandila, kapłana i mnicha,** który w prześladowaniu maurytańskiem wylał krew swą za wiarę Chrystusa.

— **Płace przy sianokosach.** Na wniosek związków robotniczych minister pracy i opieki społecznej zwołał konferencję stron pertraktujących w sprawie płac na akordowe sieczenie łąk. Na konferencji tej, która się odbyła w sobotę, 6 bm. pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy w Poznaniu przy asyście delegata ministerstwa p. naczelnika Gnoińskiego, obniżono i ustalono następujące normy płac za tegoroczne akordowe sieczenie łąk i koniczyn: Za prawidłowe skoszenie ¼ ha w akordzie łąk i koniczyn 4 zł. (cztery złote). Niezależnie od powyższego dozwolone jest sieczenie premjowe. Przy pracach akordowych na podstawie wyżej ustalonej stawki odciąga się dziennie w woj. poznańskiem i pomorskiem: 1) ordynarjuszom — 3,65 zł., 2) chałupnikom — 0.84 zł., 3) zaciężnikom III. kateg. — 0.31 zł., 4) zaciężnikom IV kat. — 0.31 zł., 5) robotnikom sezonowym — 0.60 zł. Potrącenia obowiązują jedynie przy tegorocznem sieczeniu łąk i koniczyn.

— **Bezrobocie w Polsce.** Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy w dniu 6 czerwca br. wynosiła na całym terenie państwa 313269, co oznacza spadek w stosunku do 30 maja br. 6.840. Z powyższej liczby bezrobotnych na Warszawę przypada 18.671, Łódź miasto — 30.042, Łódź okręg 11.722, Sosnowiec 21.486, woj. śląskie 62.751, Poznań 13.629 itd.

— **Sprawa koncesyj tytoniowych.** Z dniem 1 lipca br. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódczan. koncesjonarjuszom nie uprzywilejowanym. Wobec tego, że termin odebrania koncesji osobom nieuprzywilejowanym był kilka razy odraczany, Związek inwalidów Rzplitej wystąpił do władz z obszernym memorjałem, w którym domaga się nie przedłużania już terminu większości dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w ręku osób nie uprzywilejowanych oraz oddania ich zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej inwalidom wojennym.

— **Mimo kryzysu olbrzymi popyt na paszporty zagraniczne.** Ogólny kryzys gospodarczy, przeżywany przez cały kraj, nie osłabił jednak ruchu w biurach paszportów zagranicznych, a nawet, jak stwierdzają najświeższe cyfry, liczba petentów o paszporty wzrosła bardzo znacznie. W porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy w okresie od marca 1929 do lutego 1930 wydano ogółem 83.345 paszportów zagranicznych, w tym samym czasie w latach 1930-1931 wydano już 106.684 paszportów, czyli o 23.339 sztuk więcej. Według wspomnianej statystyki, główna część tych wyjazdów przypada na wycieczki turystyczne. W związku z powyższem stwierdzeniem faktu wzmożenia się popytu na paszporty zagraniczne, zamieściło jedno z pism warszawskich wiadomość, że w kołach zbliżonych do ministerstwa skarbu — przewidywane jest ponowne wprowadzenie ograniczeń przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Województwo śląskie.

* **Ceny zapałek na Śląsku.** „Gazeta Handlowa" pisze: W prasie stołecznej ukazała się ostatnio wiadomość, że u nas na Górnym Śląsku zapałki kosztują 12 gr pudełko, gdy we wszystkich innych dzielnicach tylko 10 gr. Istotnie tak też jest. Zapałki w sprzedaży detalicznej w całem województwie śląskiem kosztuje 20 proc. drożej, niż w innych województwach. **Podrożenie to jest niczem nie uzasadnione.** Jak wiadomo, od 1 lutego br. cena zapałek uległa unormowaniu tak w sprzedaży hurtowej, jak i detalicznej. Skrzynia w transporcie wagonowym (1 skrzynia — 5000 sztuk pudełek) kosztuje 421 zł. franko, a skrzynia w przesyłkach drobnych 436 zł. W ten sposób jedno pudełko zapałek kalkuluje się w hurcie na około 8 gr. z ułamkiem. Natomiast w sprzedaży detalicznej ustaliła się cena 10 gr. za pudełko. Cena ta pobierana jest w całym kraju, z wyjątkiem tylko województwa śląskiego, gdzie niewiadomo, dlaczego i z jakich przyczyn pobiera się za pudełko zapałek 12 gr.

Jubileusz św. Antoniego w Panewniku.

Pamięci siedemsetlecia śmierci św. Antoniego poświęcił Kościół cały rok mianowicie czas od 13 czerwca rb. do 13 czerwca 1932 r. Z tej okazji wszędzie odbędą się w tym czasie wielkie uroczystości ku czci wielkiego Cudotwórcy. Szczególnie uroczyście zapowiadają się **dni jubileuszowe w klasztorze OO. Franciszkanów w Panewniku, gdzie od 12 do 14 czerwca odbędzie się triduum, poświęcone św. Antoniemu.**

Dowiadujemy się, że rozpoczyna się ono 12 czerwca o godz. 7 popołudniu, z kazaniem i nieszporami. W sobotę, dzień zgonu Świętego o godz. 10 kazanie i suma, wieczorem o 7 kazanie i nieszpory. W niedzielę o godz. 6,30 kazanie i wotywa ku czci św. Antoniego, o godz. 10.30 kazanie i suma pontyfikalna, po południu o godz. 3-ej na sali sióstr Służebniczek akademja, o godz. 5 zakończenie z kazaniem.

Niewątpliwie pośpieszą w te dni liczne rzesze czcicieli św. Antoniego do Panewnika, aby tam oddać hołd wielk'emu św. Jubilatowi.

Wielkie pożary niszczą wsie polskie.

We wsi **Ludwinów** (pow. Zawiercie) wybuchł pożar w domu Stanisława Magery. Ogień przerzucił się również na dom sąsiedni Walentego Budzikuna. **Oba gospodarstwa spłonęły doszczętnie.** W czasie zamieszania trzyletni syn Magerów schronił się do płonącej już stodoły, gdzie dziecko żywcem spłonęło.

Groźny pożar wybuchł we wsi **Radoszewice** pow. wieluńskiego. Wskutek braku wody i silnego wiatru akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. **Pastwą płomieni padło 22 gospodarstw** wraz z inwentarzem. **W jednym z domów znalazła śmierć w płomieniach 7-letnia Marja Furmańska.** Dwóch mieszkańców wsi silnie poparzonych odwieziono do szpitala w Łodzi. Straty wynoszą około 250 tys. zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W Nowej Wsi w pobliżu Radoszewicz wybuchł pożar, którego **pastwą padło 15 gospodarstw, wraz z inwentarzem żywym i martwym.** Straty wynoszą ponad 150.000 zł. Pożar wybuchł wskutek zbrodniczego podpalenia. Aresztowano Zygmunta Kowalskiego, przypuszczalnego sprawcę podpalenia, któremu we wsi odmówiono noclegu.

We wsi **Makarowce gminy Kryszki** pow. grodzieńskiego z niewiadomych przyczyn w zabudowaniach Ignacego Panasiuka wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, skutkiem czego **spaliło się przeszło 40 zabudowań,** kilkanaście sztuk trzody chlewnej, **1 koń, 1 źrebak.** Straty przewyższają 100.000 zł. W czasie pożaru zostali poparzeni: Michał, Anna, Adolf i Jan Panasiukowie.

Po raz drugi we wsi **Lichosielce, gminy wolmiańskiej** wybuchł groźny pożar, który **doszczętnie strawił pół wioski. Spaliło się 16 domów mieszkalnych, 13 chlewów, 9 stodół i dobytek,** uratowany z poprzedniego pożaru. Straty sięgają 100.000 zł. Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał z podpalenia, w której to sprawie wszczęto energiczne śledztwo.

W gminie Rejterowice koło Sambora pożar strawił 12 gospodarstw. Ogień wznieciło 5-letnie dziecko, bawiąc się zapałkami.

Z Katowickiego

Wspaniały dar dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Katowice. Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku otrzymało piękny dar od dr. Z. Steczkowskiego w postaci znacznej części księgozbioru po jego stryju b. prezydencie ministrów i b. ministrze skarbu, śp. dr. J. K. Steczkowskim. Bibljoteka Towarzystwa, mieszcząca się w lokalu, użyczonym przez wydział powiatowy w Katowicach w jego gmachu (ul. Marszałka Piłsudskiego 49) została w ten sposób wzbogacona szeregiem dzieł treści prawnej i ekonomicznej.

Protest załogi huty Baildona.

Katowice. Onegdaj odbyło się zebranie załogowe huty „Baildona", w którem wzięło udział przeszło 1000 robotników. Po wysłuchaniu sprawozdania o położeniu gospodarczem huty, robotnicy uchwalili następującą rezolucję: „Załoga huty „Baildona" protestuje energicznie przeciwko wprowadzeniu nadmiernej liczby świętówek na poszczególne oddziały. Dalej załoga protestuje przeciw dalszej redukcji robotników, uznając, że w pierwszym rzędzie należy ograniczyć liczbę wysoko uposażonych urzędników administracyjnych. Zebrani apelują do władz i miarodajnych czynników, by nakłoniły przedsiębiorstwo do zmniejszenia kosztów administracyjnych.

Poszukiwanie oszusta.

Katowice. Władze policyjne prowadzą energiczne poszukiwania zbiegłego właściciela wywiadowni „Echo" Alfreda Nytza, który za pośrednictwem ogłoszeń w prasie wyłudzał od szeregu osób większe sumy pieniężne rzekomo tytułem kaucji, na otrzymanie posady. Proceder swój Nytz uprawiał przez kilka tygodni, pobierając od zgłaszających się petentów na posade po 500 do 2000 zł.

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice. Na przystanku tramwajowym przy ul. M. Piłsudskiego podczas wysiadania z tramwaju, upadła na bruk 54-letnia Katarzyna Zielińska, przyczem doznała okaleczenia głowy. Ranną przewieziono do szpitala.

Pożar.

Załęże pod Katowicami. Na ul. Wojciechowskiego zapalił się z nieznanej przyczyny motor autobusu śląskich linij autobusowych. Ogień zdołano ugasić piaskiem przed przybyciem straży pożarnej.

Zamach dynamitowy.

Wełnowiec w Katowickiem. Onegdaj wieczorem dokonano zamachu dynamitowego na posiadłość gospodarza Zająca, zamieszkałego przy ul. Józefa Bedera. Na szczęście eksplozja nie wyrządziła żadnych szkód. W związku z tym zamachem aresztowano niejakiego Augustyna Cyganka z Wełnowca.

Z Król. Huty

Sfałszowanie weksli.

Król. Huta. Niejaki Dawid Zacharjasz właściciel składu obuwia przy ul. Jagiellońskiej w Król. Hucie, ubiegał się od dłuższego czasu u kupca R. Seldera z Król. Huty o zażyrowanie mu weksli na sumę 25.000 zł. Selder przyrzekł mu dać żyro pod warunkiem, iż weksle Zacharjasza poprzednio żyrowane będą przez jego teścia Hellnera z Piotrkowa. Ponieważ Hellner nie chciał weksli podpisać, Zacharjasz sfałszował jego podpis i wówczas przedłożył je Selderowi, który weksle zażyrował. Gdy przyszedł termin wykupienia weksli, fałszerstwo wyszło na jaw. Selder musiał teraz weksle wykupić. Skoro Selder dowiedział się o sfałszowaniu podpisu teścia przez Zacharjasza, skierował sprawę do policji. Z. został aresztowany.

Tajemniczy powód samobójstwa.

Król. Huta. Niedawno temu pisaliśmy o zamiarze samobójstwa Rudolfa Stroki, właściciela zakładu fryzjerskiego w Król. Hucie, który popadłszy w trudności finansowe, usiłował rzucić się na stacji w Szczakowej pod nadjeżdżający pociąg. Strokę wyratowali pasażerowie. Na policji St. zeznał, iż przyczyną tego rozpaczliwego kroku było wystawienie przezeń weksli na sumę 200 000 zł., których nie mógł wykupić. Str. oddano w ręce policji. Według wyjaśnień Stroki, miał on całkowite pokrycie na wystawione przezeń weksle, wobec czego wypuszczono go na wolność. Str. po powrocie do domu, powiesił się na strychu na sznurze od bielizny.

Z Świętochłowickiego

Nowe ceny mleka i nabiału.

Świętochłowice. Powiatowa komisja do badania cen ustaliła nowe ceny za mleko i nabiał. Litr mleka kosztuje 40 gr., masło I. gat. funt 2.70 zł., jaja 8 do 10 gr. za sztukę. Ceny innych artykułów pozostały te same.

Pierwsze nabożeństwo w miejscowej lecznicy brackiej.

Szarlej w Świętochłowickiem. W przyszłą niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w prowizorycznej kaplicy miejscowej lecznicy brackiej pierwsze nabożeństwo. Mszę św. z kazaniem odprawi ks. proboszcz Ledwoń.

Wycieczka straży honorowej.

Szarlej w Świętochłowickiem. W niedzielę, 14 bm. odbędzie się wycieczka miejscowej straży honorowej do Chechła. Zbiórka uczestników o godzinie 1 w południe przy krzyżu na ul. 3 Maja.

Żołnierz zastrzelony na własną prośbę.

Szarlej w Świętochłowickiem. Onegdaj rano w budce hamulcowej pociągu towarowego w Szarleju znaleziono trupa żołnierza z karabinem w ręku o przestrzelonej głowie. Ze względu na brak dokumentów przy denacie, nie zdołano stwierdzić jego nazwiska. Znaleziono natomiast przy nim kartkę, z której wynika, iż został zastrzelony na własne życzenie przez jakiegoś kolegę, nieustalonego nazwiska. Na miejsce wypadku udał się prokurator, który prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Normalizacja odpływu wód i ścieków.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Naczelnik urzędu okręgowego w Brzezinach wydał w tych dniach zarządzenie, w myśl którego termin normalizacji odpływu wód i ścieków, ustalony został na 20 bm. Po upływie tego terminu nastąpi lustracja ścieków, potoków i rzek. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia, pociągnie za sobą karę.

Z Pszczyńskiego

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza w miesiącu maju 1931 r.

Mikołów w Pszczyńskiem. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się na rynku 14 i jest otwarta codziennie od godz. 8—10. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Adamski. Badanie lekarskie odbywa się w czwartek od godz. 16—17. W miesiącu maju br. wydano bezpłatnie: 20 kg cukru, 20 kg ryżu, 10 kg masła, 10 kg smalcu, mleka 300 litrów, emulsji tranowej 4 kg, 2 kg tranu, środków dezynfekcyjnych jak lyzol 6 kg. Naświetlań lampą kwarcową wykonano 445. Odwiedzin domowych wykonano 41. Do przychodni w Mikołowie należą następujące miejscowości: Mikołów, Mokre, Orzesze, Łaziska Górne i Średnie.

Krwawa uroczystość weselna.

Mokre w Pszczyńskiem. W niedzielę odbywała się w Mokrem uroczystość weselna, w czasie której doszło do bójki. Niejaki Pojda wszczął awanturę i wpadł w istny szał. Gołemi rękami począł wybjiać szyby w oknach, przyczem przeciął sobie żyły. Z powodu wielkiego upływu krwi, Pojda utracił przytomność. Po opatrzeniu mu rany odstawiono go do szpitala.

Z Rybnickiego

Przyjazd J. E. ks. biskupa do Rybnika.

Rybnik. W niedzielę, 14 czerwca br. przyjeżdża do Rybnika J. E. ks. biskup Adamski. W dniu tym parafja rybnicka obchodzi swój doroczny odpust. Pozatem przypada również na ten dzień 25-letni jubileusz poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego. Na koniec parafja obchodzi 40-lecie encykliki Ojca św. Leona XIII. Z powodu tej potrójnej uroczystości spodziewany jest liczny napływ wiernych z okolicznych wiosek i miast. Uroczystości odbędą się według ustalonego programu. W poniedziałek będzie udzielał ks. biskup Sakramentu Bierzmowania św., poczem odbędzie szereg wizytacyj.

Spłoszony koń.

Rybnik. Onegdaj spłoszył się koń niejakiego Dyrszlaga z Chwałowic i pędził wraz z wozem ul. Marszałka Piłsudskiego w kierunku rynku, szerząc popłoch wśród przechodniów. Ulice były właśnie w tym czasie bardzo zaludnione, gdyż kobiety wracały z kazania misyjnego. Niejaka Rytmanowa uderzona dyszlem, upadła na ziemię i rozbiła sobie czaszkę o bruk uliczny. W ciężkim stanie odstawiono ją do szpitala. Spłoszonego konia przytrzymał koło rynku posterunkowy Ryczka.

Szaleniec napadał na przejeżdżających automobilistów.

Jastrzębie Zdrój w Rybnickiem. Tutejsza miejscowość kąpielowa była onegdaj widownią niezwykłego zajścia, wywołanego przez obłąkańca. Około godz. 8 wieczorem przejeżdżało ulicą dwóch motocyklistów. Nagle na środku ulicy stanął jakiś osobnik z rewolwerem w ręku, usiłując zatrzymać motocyklistów. Kierowca, sądząc, iż ma do czynienia z umysłowo - chorym, ruszył prędzej i minął szaleńca. Za jadącymi posypały się strzały, lecz na szczęście wszystkie chybiły. Po chwili przejeżdżało tą samą ulicą auto, należące do pewnej firmy katowickiej. Przestraszony widokiem rewolweru kierowca zatrzymał auto i zabrał owego osobnika. Gdy auto przybyło do Jastrzębia Dolnego, osobnik kazał szoferowi zatrzymać, poczem wysiadł z auta i udał się do restauracji, gdzie steroryzował gospodarza i zażądał piwa. Zawezwana policja obezwładniła szaleńca, któremu nałożono kaftan bezpieczeństwa i odstawiono do szpitala w Rybniku. Jak się okazało, jest to niejaki Walenty Marcol, który niedawno opuścił zakład umysłowo-chorych w Lublińcu.

Z Tarnogórskiego

Zjazd Związku kół śpiewaczych.

Tarnowskie Góry. W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd Związku kół śpiewaczych, na który przybyły towarzystwa śpiewacze z całego powiatu tarnogórskiego. O godzinie 8.30 wyruszono z orkiestrą do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się na rynek, gdzie chóry śpiewacze odśpiewały kilka pieśni. Mowę powitalną wygłosił p. inspektor Ranoszek. Następnie odbyły się popisy w Domu Ludowym.

Nowe stawki podatkowe.

Tarnowskie Góry. Śląska Rada Wojewódzka zatwierdziła nową stawkę podatku budynkowego, gruntowego i od placów budowlanych na rok 1931-32. Stawka wynosi 5 zł. od tysiąca pospolitej wartości objektu.

Wyłożenie trucizny.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. Celem wytępienia zwierząt drapieżnych, wyłożona została do 30 bm. w parku rewirowym i zamkowym oraz na terenie dworu trucizna w postaci zatrutych jajek bażantów. Ostrzega się przed zbieraniem tychże.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W nocy na 3 czerwca usiłowano powtórnie zerwać z gmachu „Katolika" skrzynkę, w której codziennie wystawia się gazetę. Ponieważ skrzynka jest bardzo mocno przymocowana do ściany, złośliwym sprawcom udało się tylko uszkodzić siatkę drucianą. Zaznaczyć należy, iż „Katolik" był już kilka razy przedmiotem niestety niewykrytych do dnia dzisiejszego napaści ze strony zaślepionych szowinistycznych osobników.

*

Pewien urzędnik, zatrudniony w urzędzie powiatowym w **Bytomiu** spadł z motocyklu niedaleko Miechowic, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Rannego odstawiono do łecznicy.

*

Czeladnik szewski Jerzy Bozig z **Grzybowic** poszedł w świat za pracą. W tych dniach nadeszła do gminy wiadomość z Głogowa, iż B. utonął podczas kąpania w Odrze. Zwłoki wydobyto z wody.

Z Zabrskiego.

Na torze kolejowym Bytom - Gliwice niedaleko **Zabrza** znaleziono trupa mężczyzny. Przyczyną śmierci było zastrzelenie. Stwierdzono, że nieboszczyk nie został zamordowany, lecz odebrał sobie życie. Nazwiska samobójcy dotychczas nie stwierdzono.

*

Dwuletnie dziecko rodziny robotnika **Depty,** zamieszkałego w **Zabrzu,** przy ulicy Opawskiej przewróciło garnek, znajdujący się na piecu. Wrzątek poparzył dziecku obie ręce tak bardzo, że maleństwo musiano odstawić do szpitala.

*

Przed kilku dniami targnął się na swe życie uczeń fryzjerski Brzoza z **Zabrza,** który zastrzelił się w pobliżu budynku szkolnego. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Z Raciborskiego.

Na ławie oskarżonych przed sądem w **Raciborzu** zasiadł 32-letni dziennikarz francuski Artur Badowsky z Paryża, który już kilkakrotnie karany był przez sądy niemieckie za nielegalne przekroczenie granicy, usiłowanie szpiegostwa itp. I tym razem skazany on został na 5 miesięcy więzienia za oszustwo.

*

Na ulicy Wiejskiej w **Raciborzu,** kupiec Józef Jonda, jadąc swoim samochodem, na zakręcie drogi najechał na motocyklistę, wiozącego niejaką Grundównę z Wójtowejwsi pod Gliwicami, która odniosła śmiertelne rany. Również motocyklista wskutek odniesionych ran walczy ze śmiercią.

Z Gliwickiego.

Olbrzymie zakłady hutnicze na Śląsku Opolskim w Gliwicach i Ozimku, — mając według krążących pogłosek być wydzierżawione względnie sprzedane. W razie zmiany właścicieli zakładów, około 1200 robotników ma być pozbawionych pracy.

*

Przejechany został 3-letni Józef Kycia, syn bezrobotnego górnika, zamieszkałego w **Gliwicach.** Dziecko, pozostawione bez opieki, wraz z innemi dziećmi przyczepiło się tylnej części wozu jarzynowego, a gdy później niespodziewanie wóz opuściło, nadjechał samochód osobowy, pod którego kołami dziecko znalazło śmierć.

*

Na cmentarzu przy kościele parafjalnym w **Łabędach** zbudowana zostanie grota lourdzka, w której podczas lata będzie można odprawiać nabożeństwa. Grota stanie na miejscu, gdzie dawniej stał ołtarz drewniany i będzie niejako podarunkiem parafjan dla miejscowego ks. proboszcza Jędrysika na jego srebrny jubileusz kapłaństwa.

*

Gmina **Kozłów** została nawiedzioną wielkim pożarem. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Kozielskiego.

Syn chałupnika Trola z **Ligoty** kąpał się w stawie w niedalekim Pulowie. Młody ten człowiek wszedł do wody całkiem spocony. To było przyczyną, że tknął go paraliż. Zwłoki wydobyto z wody. Wypadek ten powinien być przestrogą dla innych kąpiących się w stawach i rzekach.

*

W niedzielę w południe napadnięty został ogrodnik Sobota z **Dobieszowa,** który z kwotą 2 tysięcy marek szedł drogą do Warmuntowic. Nasamprzód bandyta zadał Sobocie kilku uderzeń kastetem a później podczas bójki zranił go sztyletem w ramię. Gdy bandyta zauważył samochód, zbliżający się przypadkowo do miejsca napadu, zbiegł.

Z Opolskiego.

W tych dniach wydobyto z Odry w samem **Opolu** zwłoki młodego mężczyzny, w którym rozpoznano pewnego mieszkańca z Chrzumczyc od kilkunastu dni zaginionego.

*

W tych dniach przechodziła nad **Żelazną i okolicą** ciężka burza. Na drodze polnej, pomiędzy Żelazną a Synowicami uderzył grom w furmankę Maksa Maushagena z Opola. Konie zostały na miejscu zabite a właściciel odniósł poparzenia na rękach i nogach. Towarzysz jego został również poparzony na piersiach i nogach. Obu przewieziono do szpitala.

*

Elektrotechnik HerbertSchaum z Opola, zatrudniony w **Czarnowąsach** w budce transformatorskiej, dotknął przez nieostrożność przewody elektryczne o 1500 wolt. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Z Prudnickiego.

Dziewiętnastoletni kowal Jan Tomala z **Wierzchu** udał się w towarzystwie kilku przyjaciół na wycieczkę do śluzy w Dzierżysławicach, gdzie zamierzał pokazać rozmaite sztuczki w pływaniu. Po wyjściu z wody młodzieniec podjadł sobie na podwieczorek i nie myśląc o niebezpieczeństwie, rzucił się znowu do wody, gdzie znalazł natychmiastową śmierć. Przyjaciele przypuszczali z początku, iż Tomala próbuje pływania pod wodą, lecz kiedy nie wypłynął na powierzchnię, pośpieszyli na szukanie go. Po pewnym czasie udało im się przyjaciela wydobyć na powierzchnię i następnie na brzeg, gdzie zajęto się przywróceniem go do życia, lecz bez skutku. Powyższy wypadek powinien być dla wszystkich przestrogą, mianowicie nie należy się kąpać z pełnym żołądkiem.

Z Lublinieckiego

Pożar.

Kochcice w Lublinieckiem. Wskutek wadliwej budowy komina zapalił się drewniany dom mieszkalny rolnika Franciszka N. w Kochcicach. Dzięki natychmiastowej pomocy straży pożarnej, zdołano ogień ugasić, zanim przybrał groźniejsze rozmiary. Szkody są mimo to dość znaczne.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Roztropie w Bielskiem. Onegdaj zapalił się dom mieszkalny rolnika Jana Pękały, który spłonął doszczętnie. Prócz tego spalił się chlew oraz cielę i prosię. Szkoda wynosi przeszło 1000 zł. Pękałę, jako podejrzanego o podpalenie, przytrzymano.

Wykolejenie się parowozu.

Bielsko. Na dworcu kolejowym w Bielsku wykoleił się parowóz pociągu osobowego. Ruch kolejowy na linji Bielsko — Biała został na kilka godzin wstrzymany. Wypadków w ludziach nie było.

Kradzież z włamaniem.

Zabłocie w Bielskiem. W nocy na 7 bm. jacyś niewykryci sprawcy włamali się do zamkniętego chlewa rolnika Franciszka Janoty i skradli 8 kur i koguta. Następnie udali się na strych, skąd zabrali garnitur męski, suknię i bluzkę.

Wyrok w procesie o napad rabunkowy.

Cieszyn. Sąd przysięgłych w Cieszynie rozpatrywał sprawę o napad rabunkowy na gospodę Marty Kramer w Skoczowie, podczas którego Kramerowa została śmiertelnie ranna a jej córka śmiertelnie pobita. Zabrano gotówkę i cenniejsze przedmioty. Na ławie oskarżonych zasiedli Tomasz Pasek, Bąkowski, Jan Paczyński i Jan Heller. Po jedenasto-godzinnej rozprawie sąd wydał wyrok. Pasek skazany został na 9 lat ciężkiego więzienia, Bąkowski na 6 lat, Paczynski na 4 lata a Heller na 3 lata ciężkiego więzienia.

Z całej Polski.

Wybuch gazu w kopalni.

Będzin. W głębi kopalni „Modrzejów" nastąpił wybuch gazu. Straż kopalniana zaalarmowana o wypadku, dotarła z trudem na miejsce eksplozji i znalazła zwęglone już zwłoki dwóch górników. Zwłoki były zupełnie zniekształcone, jeden z górników oderwaną miał głowę. Na miejsce eksplozji przybyła komisja sądowo - lekarska, celem zbadania wypadku.

Podwójne morderstwo w celach rabunkowych.

Łódź. W tych dniach zamordowano Edwarda Podolskiego, urzędnika magistratu miasta Łodzi i Agnieszkę Karczmarkównę, służącą. Władze śledcze wykryły sprawcę bestjalskiego mordu, którym okazał się Kazimerz Karczmarek, elektromonter, krewny zamordowanej służącej. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych. Karczmarek został aresztowany w Sulejowie i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Zabójstwo w lokalu publicznym.

Łódź. W lokalu jednej z podrzędnych o złej opinji restauracyj „Kometa" w czasie sprzeczki sierżant 30 p. strzelców kaniowskich Laskowski strzelił z rewolweru do zdegradowanego porucznika tegoż pułku Gawrońskiego, raniąc go ciężko, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Laskowski podczas sprzeczki przypadkiem postrzelił również sierżanta Balcerzaka. Żandarmerja sprawcę zabójstwa aresztowała.

Samobójstwo abiturjenta.

Lwów. Abiturjent 11-go gimnazjum Alter popełnił samobójstwo, rzucając się z mostu kolejowego, obok Persenkówki, z wysokości 3 i pół metrów na biegnący pod mostem tor kolejowy. W momencie tym pod mostem przejeżdżał pociąg, który desperata zabił na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku Altera, było niezdanie egzaminu maturalnego.

Samobójstwo dziennikarza.

Bydgoszcz. Znaleziono w własnem mieszkaniu przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy z przestrzeloną skronią zwłoki Stanisława Lewandowskiego, byłego naczelnego redaktora „Gońca Pomorskiego" w Tczewie, członka zarządu syndykatu dziennikarzy pomorskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, redaktor Lewandowski popełnił samobójstwo. Tragicznie zmarły liczył lat 27.

Wykrycie sprawców katastrofy kolejowej.

Brześć n/Bugiem. Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pociągu towarowego numer 891 na linji Terespol - Brześć doprowadziło do wykrycia sprawców katastrofy, których nazwiska na razie trzymane są w tajemnicy.

Święty Antoni

dziś i dawniej czyli 700 lat życia pośmiertnego.

W dniu 13 czerwca r. b. upływa 700 lat, kiedy to wielki Święty z Padwy zakończy swój żywot doczesny. Świat katolicki, korzystając z okazji, przygotowuje wielkie uroczystości, by godnie uczcić swojego ulubieńca. Katolicy nie mogą nie uczcić św. Antoniego, który nietylko jest jednym z najlepszych ludzi i naprawdę wielkim Świętym, lecz który nadto ma wszelkie dane, by być i dzisiaj naszym wodzem, by być programem rzetelnej pracy kulturalnej.

Urodził się św. Antoni w r. 1195 w Lizbonie, obecnie stołecznem mieście Portugalji. Miał to wielkie szczęście, że rodzice wychowali go w pobożności i że zapewnili mu wykształcenie naukowe. Posiadł zatem wartości, które na zawsze pozostaną podstawą wyższej kultury ducha.

Mając lat 15, został Antoni zakonnikiem regularnym. Był młodym, a już potrafił cenić spokój i skupienie ducha. Opuszcza Lizbonę, gdzie często ma gości i przenosi się do Koimbry, wówczas jeszcze rezydencji królów portugalskich; tu spodziewa się znaleźć więcej spokoju a może i więcej nauki. Chce zostać kapłanem; dlatego studjuje przeważnie teologję. Kazania zaś jego zdradzają, że musiał się także mocno interesować i przyrodą. Widocznie kierował się przy swoich naukach zasadą, że należy znać naprzód to, co jest konieczne a potem i to, co może być pożyteczne.

W 1220 r. przechodzi św. Antoni do zakonu franciszkańskiego. Zakon św. Franciszka był więcej nazewnątrz czynny niż zakony starsze, a św. Antoni chce być misjonarzem, chce głosić wyznawcom Mahometa naukę Chrystusa, chce działać, chce za wiarę umrzeć. On, co jako kleryk-student szuka samotności i większego zacisza, rwie się jako kapłan do pracy publicznej, gotów do wszelkich ofiar i największych poświęceń; przykład naprawdę wzniosły i bohaterski, jaki zawsze naśladować będą najlepsi z ludzi.

Misja Antoniego w Afryce nie powiodła się. Antoni zapadł na zdrowiu i musiał opuścić gorący kraj. Wiatry zapędziły okręt, który wiózł Antoniego z powrotem do ojczyzny, ku brzegom uroczej Sycylji. Tak dostaje się Antoni do Włoch, gdzie ma niebawem znaleźć nowe pole działania.

We Włoszech ukrywa Antoni swoje zdolności; przypadek jednak objawia go światu. Antoni musiał wygłosić kazanie, a próba wypadła świetnie. Odtąd nie może już taić swej wiedzy i musi poświęcić i kaznodziejstwu. Ma wszystkie zalety pierwszorzędnego mówcy, a nie żałuje wysiłku. Wnet mianuje go też św. Franciszek lektorem teologji i tak miał Antoni sposobność wykazać, jak znakomicie przygotował się do swego zawodu. Nie potrzebował się obawiać, że drugim będzie źle przewodniczył. Ze swej strony znakomicie spełnił to słuszne żądanie, że uczyć i przewodniczyć powinni tylko ludzie, którzy coś wiedzą i coś umieją.

Był św. Antoni kapłanem, a jako taki był przedewszystkiem nauczycielem prawd Boskich. Nie obawiał się jednak, że sprzeniewierzy się ideałom kapłańskim, gdy w razie potrzeby wmiesza się także w sprawy społeczne i polityczne. Tak zmienia Padwa za jego sprawą stare ustawy na rzecz biednych dłużników, a straszny Ezzelino musi wysłuchać jego przedstawień w sprawie biednych jeńców.

W ten sposób rozwiązał św. Antoni zagadnienie, które i dzisiaj bywa poruszane. Swoim przykładem uczy, że kapłan jest na pierwszem miejscu nauczycielem prawdy i cnoty, lecz w razie potrzeby może być także jego obowiązkiem zajmowania się nawet i praktyczną polityką; bo jest obowiązkiem każdego z ludzi, służyć drugiemu radą i czynem, gdy takiej pomocy potrzebuje, a polityka dobra to przecież także służba społeczna, to także czyn miłości bliźniego.

Dnia 13 czerwca 1231 r. umiera św. Antoni; lecz śmierć jego, to nowe życie jego. Ludzie nie mogli zapomnieć wielkiego świętego i otoczyli grób jego czcią i nabożeństwem, a św. Antoni składał dowody, że żyje, że ludzką biedę widzi, że prośby utrapionych słyszy. Grób jego stał się wnet cudownym, a w niespełna rok po jego śmierci przyznał mu Kościół prawo do czi świętych. Odtąd sława jego rośnie coraz więcej tak, że stał się on najpopularniejszym Świętym. I mimo, że już siódmy wiek upływa od jego śmierci, pamięć jego nie traci swego pierwszego blasku i jest zawsze równie święta i nowa. I choćby świat nie mówił nawet o jego cudach, to będzie zawsze mógł mówić o jego cnotach i jego czynach i będzie go mógł zawsze czcić i kochać, choćby jedynie za to, że tak bardzo za życia ukochał Boga i bliźniego.

Ks. dr. Antoni Galikowski O. F. M.

Sprawy kościelne

1-szy Kongres Eucharystyczny diecezji włocławskiej w Kaliszu.

W dniach 27, 28 i 29 czerwca rb. odbędzie się w Kaliszu Kongres Eucharystyczny diecezji włocławskiej, zwołany przez. J. E. biskupa włocławskiego ks. Karola Mieczysława Radońskiego. W Kongresie tym wezmą udział arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, J. E. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski, księża biskupi, kapituła bazyliki katedralnej włocławskiej. kapituła kolegjaty kaliskiej, przedstawiciele kapituł sąsiednich, duchowieństwo, diecezjanie i goście.

Ataki prasy bolszewickiej na Ojca św. za przemówienie o Polsce.

„Prawda“ atakuje gwałtownie Ojca św. za przemówienie, wygłoszone do delegacji polskiej pod przewodnictwem Kardynała Prymasa Hlonda, w którem Ojciec św. powiedział: „Wasze troski są mojemi troskami“. Wzmianka Papieża o otwartej granicy polskiej, narażonej na bezpośrednie wpływy bolszewizmu, i oświadczenie, że komunizm jest wrogiem wszelkiej religji i chrześcijaństwa, nazwane zostały wypowiedzeniem wojny państwu sowieckiemu. Szczególnie jednak gniewa prasę bolszewicką to, że „Osservatore Romano“ domaga się nadal zaprzestaniu handlu z Rosją, powołując się na przykład Kanady. Nie ulega wątpliwości, że te gwałtowne wystąpienia „Prawdy“ przeciwko Stolicy Apostolskiej będą wyzyskane przez władze sowieckie, jako pretekst do nowej fali prześladowań religijnych.

Akcja katolicka nie jest akcją polityczną.

Agencja Havasa podaje oświadczenie pochodzące z miarodajnyh kół watykańskich, w którem jeszcze raz kategorycznie **protestuje się przeciwko pomawianiu Akcji katolickiej o działalność polityczną.** W oświadczeniu tem przypomina się stanowisko Ojca św., który niejednokrotnie zabierał głos w tej sprawie, stwierdzając, że **w insynuacjach przeciwko Akcji katolickiej niema cienia prawdy.**

Wysokie odznaczenie Nuncjusza paryskiego.

Na przedstawienie prezydenta Doumergue'a Nuncjuszowi Apostolskiemu w Paryżu, Msgrowi Maglione, rząd francuski nadał wielki krzyż Legji honorowej. Wysokie odznaczenie Nuncjusza spotkało się z żywem zadowoleniem opinji francuskiej, która docenia zasługi Nuncjusza na polu zbliżenia pomiędzy Stolicą Apostolską a Francją.

Katolickie wydania Pisma św. w sądach Anglji.

Na skutek interpelacji posła do izby gmin, labourzysty Elwee, rząd angielski polecił wprowadzić do sądów katolickie wydania Pisma św. obok używanych już tam wydań protestanckich. Chodzi o to, aby świadkowie katoliccy mogli składać przysięgę na Pismo św. w wersji, aprobowanej przez władze kościelne. Wspomniana interpelacja wywołana została incydentem, jaki zdarzył się przed sądem w Manchesterze, gdzie jeden z katolików odmówił składania przysięgi na biblję protestancką.

O nieużywaniu dzwonów kościelnych do celów świeckich.

Św. Kongregacja Soboru dekretem z 20 marca rb. przypomina kanon 1169, paragraf 1—4 w sprawie używania dzwonów do celów religijnych i poleca ściśle do niego się stosować, a w wypadkach, gdyby dla ważnej przyczyny dzwony miały być użyte dla celów nie ściśle religijnych, należy zawczasu uzyskać zezwolenie właściwego ks. biskupa.

Litewski Nuncjusz Apostolski w Rzymie.

Citta del Vaticano. (Pat.) Wydalony z Kowna nuncjusz aposolskiej Bartoloni przybył do Rzymu i niezwłocznie przyjęty został przez Ojca św., któremu złożył szczegółowy raport z sytuacji na Litwie. Sfery watykańskie uważają, że nawiązanie normalnych stosunków z Litwą będzie utrudnione, aczkolwiek ostatnie zajście nie jest interpretowane jako zerwanie konkordatu.

Komunistyczne wybryki na cmentarzu.

Niezwykle gorszący wypadek zdarzył się w tych dniach w **Dobrodzieniu** (na Śląsku Opolskim). W szpitalu tamtejszym zmarł pewien robotnik, którego rodzina życzyła sobie godny katolicki pogrzeb. Jakoteż pochód pogrzebowy wyruszył ze szpitala na cmentarz katolicki. Miejscowi komuniści w liczbie około 50 zamierzali z pochodu pogrzebowego urządzić manifestację komunistyczną. Przybyli gremjalnie przed gmach szpitala, niosąc demonstracyjnie wielką płachtę czerwoną.

Przeciwko temu zaprotestowała rodzina i prosiła miejscowego ks. proboszcza Gładysza o interwencję. Przywołana policja próbowała początkowo odebrać komunistom czerwoną płachtę, jednak później z zamiaru tego zrezygnowała. Ks. proboszcz Gładysz zażądał od policji, by ta przeszkodziła profanowaniu cmentarza przez komunistów. Komuniści zostali też początkowo wstrzymani i zmarły byłby pochowany bez ich uczestnictwa.

Gdy jednak po skończonych modłach ks. proboszcz cmentarz opuścił, policja po układach z komunistami wpuściła ich na cmentarz. Czerwoną płachtę zostawiono wprawdzie poza murami cmentarza, jednak komuniści złożyli wieniec na trumnie zmarłego, a jeden z nich wygłosił bezbożne przemówienie a na zakończenie odśpiewali chórem pieśni bolszewickie.

Jak z powyższego wynika, bezbożnicy, zrzeszający się w organizacjach komunistycznych, coraz zaczepniej występują przeciwko wierzącym, zwłaszcza w miejscach uświęconych. Wybryki te uchodzą bezkarnie, mimo, że wywołują ogólne zgorszenie i prowokują ludność katolicką. Przytem policja wobec tych antykatolickich wybryków nietylko jest bezsilna, ale nawet toleruje je.

Rzecz znamienna, że o tych wybrykach komunistycznych nic nie donosi prasa centrowa, ani inna, mieniąca się katolicką.

Sprawy robotnicze.

Zbiorowy protest załogi kopalni „Wawel“.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie załogowe **kopalni „Wawel“ w Rudzie,** w którem wzięło udział około 2000 robotników. Referaty o obniżce płac wygłosili członkowie rady zakładowej. — W końcu zebrania poruszono sprawę przenoszenia robotników do niższych kategoryj płac, co wywołało wielkie rozgoryczenie oraz niezadowolenie wśród robotników tej kopalni. Robotnicy uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której protestują jaknajenergiczniej przeciw obniżce płac przez dyrekcję kopalni „Wawel“, tembardziej, że dyrekcja kopalni przenosi do niższych kategoryj płac robotników najwięcej potrzebujących.

O ile dyrekcja nie cofnie żądania co do zredukowania płac, to żądają od rady zakładowej, by zwróciła się do najwyższych władz i przedstawiła krzywdy robotników, poczynione przez jednostki, które nie chcą zrozumieć ciężkiego położenia robotnika, gdyż dotychczasowe zarobki nie wystarczają na utrzymanie rodzin.

W rezolucji robotnicy żądają wydalenia wszystkich zbędnych urzędników, którzy obciążają wydatki kopalni. Jeżeli miarodajne czynniki żądań robotników nie uwzględnią, to robotnicy wyślą delegację do właściciela hr. Ballestrema, by przedłożyć mu krzywdy robotników kopalni „Wawel“.

Dalej robotnicy protestują przeciw obniżeniu wsparć bezrobotnym z 17 tygodni na 13 tygodni, natomiast żądają, by czasokres udzielania wsparcia został przedłużony i zasiłki bezrobotnych zostały podwyższone.

Co do emerytury inwalidów, protestują oni przeciwko obniżeniu im pensyj.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie ubezpieczeń społecznych.

W bieżącym tygodniu ma być podpisana umowa w sprawie ubezpieczeń społecznych między Polską a Rzeszą niemiecką. Układy kilkumiesięczne prowadzone w tej sprawie w Berlinie zostały uzgodnione. Umowa ta udostępni polskim robotnikom sezonowym emigrującym w liczbie blisko 100 tysięcy do Niemiec, korzystanie z niemieckich instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Międzynarodowy czas pracy w górnictwie.

Z Genewy donoszą: Na posiedzeniu komisji, opracowującej kwestję długości dnia pracy w górnictwie, przyjęto 21 głosami przeciw 18 poprawkę robotników, wyznaczającą 8-godzinny dzień pracy w kopalniach węgla i lignitu, na powierzchni ziemi. W skład tego 8-godzinnego dnia pracy wchodzą przerwy, wynoszące przynajmniej 15 minut. Nowa decyzja ma zapaść przed upływem 3 lat po zamknięciu 15-ej sesji konferencji pracy.

Wybory do Rady Admin. Międzynarod. Biura Pracy.

Do grupy rządu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie wybrano na cztery wakujące miejsca przy 58 głosujących, delegatów Brazylji 58 głosami, **delegatów Polski 57 głosami,** Hiszpanji 42 głosami i Danji 31 głosami.

Ciemiężenie robotników przez władze sowieckie.

Rząd sowiecki przygotowuje szereg ustaw i dekretów, które mają na celu podniesienie dyscypliny wśród robotników. Sowieckie ustawodawstwo robotnicze **czyni każdego robotnika osobiście odpowiedzialnego za stan maszyn i instalacji fabrycznej oraz powierzonych surowców i fabrykatów.** Nowe przepisy zakazują pod rygorem ciężkich kar robotnikowi podczas godzin pracy prowadzenia rozmów lub też spędzania czasu w sposób, przeszkadzający pracy. **Poza godzinami pracy w fabryce, robotnik może być wyzyskany dla innej pracy, wyznaczonej przez władze sowieckie.**

Program radjowy.

Niedziela 14 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.15 Transmisja uroczystości z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie na Śląska z okazji 700-lecia zgonu św. Antoniego z Padwy. Mszę pontyfikalną celebruje ks. infułat Kasperlik. Kazanie wygłosi O. Ansgary. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofon. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 „Na słonym szlaku". 14.00 Muzyka. 14.10 „Źródło i przyczyny niewiary" wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 14.25 Muzyka. 14.30 Transmisja z Filharmonji Łódzkiej uroczystej akademji „Dnia spółdzielczości w Polsce". 15.20 Muzyka. 15.30 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 15.50 Muzyka. 16.00 Skrzynka pocztowa. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 17.10 Koncert z płyt garmofonowych. 17.35 Komunikat „Z przed stu lat". 17.40 Koncert popołudniowy. 18.40 Zawody międzypańs'wowe piłki nożnej Polska—Czechosłowacja z stadjonu W. K. S. „Legja" w Warszawie. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.40 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15 Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Feljeton p. t. „Samolotem Wenecja—Wiedeń". 22.20 Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 18. 22.50 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek 15 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „O chałupnictwie w Polsce i wystawie pracy chałupniczej w Warszawie". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Prelekcja w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Legendy polskie — Polaj legendoj" (w języku esperanckim). 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt. 19.50 Komunikaty strażactwa polskiego. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Pogadanka radjotechniczna p. t. „Zjazd Unji w Kopenhadze i jego znaczenie dla radjofonji polskiej". 20.30 Operetka „Zemsta Nietoperza" — Jana Straussa. W przerwie dodatek do prasowego dziennnika radjowego. 22.30 Feljeton p. t. „Początek tradycji". 22.45 Komunikaty. 2300 Muzyka lekka i taneczna

Odpowiedzi redakcji.

K. K. 101. Podług 100% przerachowania 2.100 marek niemieckich z 1903 roku równają się 2.583,— zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15% od przerachowanej sumy. Jeżeli pożyczka została zużyta na zakup nieruchomości, na założenie interesu itd., to wierzyciel może domagać się więcej niż 15% od przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd.

M. D. Woźniki. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie nie zwróci wpłaconych składek do kart kwitowych, chociaż Pani wyjdzie zamąż i wskutek tego przestanie lepić znaczki ubezpieczeniowe.

D. R. Świerklany Górne. Jeżeli hipoteka została zapłacona, to wierzyciel powinien ją wykreślić (wymazać). W przeciwnym razie można sądownie zmusić wierzyciela do wykreślenia hipoteki. Koszta wykreślenia ponosi zwykle dłużnik. Radzimy zwrócić się do notarjusza, gdyż Pan sam nie da rady.

A. R. Bytom Nowy. Zabrze zostało miast m w 1915 roku.

W. B. Głożyny. Prezesem Związku Łowieckiego jest p. Paszkowski, dyrektor urzędu katastralnego w Katowicach; mieszka w Katowicach przy ul. Słowackiego.

S. I. Pawłów. W wypadkach nam podanych gospodarz nie ma prawa podwyższyć komornego. Sublokatora można przyjąć tylko za zgodą gospodarza.

Ć. Królówka. Trzeba zwrócić się do oddziału opiekuńczego przy sądzie grodzkim.

C. F. Bykowina. Kupujący czyli nabywca musi wypełnić warunki kontraktu sprzedaży — kupna nieruchomości i tę cenę zapłacić, która została umówiona. Twierdzenie, że teraz cena pola spadła, nie ma znaczenia. W razie niemożności porozumienia się trzeba udać się do sądu.

Kraskowieç 50. Można stawić wniosek do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie o rentę wypadkową z powodu pogorszenia skutków wypadku. Do prośby należy dołączyć świadectwo lekarskie, stwierdające pogorszenie skutków wypadku, lub w razie niezamożności świadectwo ubóstwa.

Ch. P. Dziećkowice. Książki do własnego użytku można przewozić przez granicę, z wyjątkiem nut.

A. S. Szyb Marcina. 1. W sprawie pierwszej udzieli informacyj Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie; 2. Ponieważ nie znamy, pod jakiemi warunkami praca została przyjęta, nie możemy poradzić. W każdym razie można się udać do Inspektoratu Pracy, który udzieli niezbędnych informacyj. W sprawie zaniechania ubezpieczenia robotników przez przedsiębiorstwo zagraniczne, należy zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, podając nazwę przedsiębiorstwa, nazwiska robotników, czasokres roboty oraz wysokość wynagrodzenia.

—————XOX—————

Sprawy towarzystw.

Zebrania Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 14 czerwca br. odbywać się będą zebrania Związku górników Z. Z. P. w następujących miejscowościach:

Katowice II: o godz. 14 w lok. p. Rzychonia.
Zawodzie: o godz. 15 w Domu Ludowym.
Dąb: o godz. 14 w lokalu p. Piotra Kosza.
Siemianowice: o godz. 15 w lokalu p. Uhera.
Lipiny: o godz. 14 w lokalu p. Machonia.
Bytków: o godz. 15 w lokalu p. Geislera.
Pawłów: o godz 16 w lokalu p. Nowary.

Bielszowice. Zebranie członków wszystkich filij razem o godz. 16 w lokalu p. Panka. O pewne przybycie uprasza się. Referent przybędzie.

Odezwa do członków Związku Górników Z. Z. P.

W bieżącym miesiącu odbywają się obchody dla uczczenia 40-lecia encykliki Rerum Novarum i to: 14 bm. w Rybniku, 28 bm. w Król. Hucie, 29 bm. w Tarnowskich Górach.

Związek górników, jako organizacja stojąca na zasadach chrześcijańskich, zgłosił swój udział w tych uroczystościach i uprasza wszystkich członków Z. Z. P., ażeby w tych uroczystościach wzięli liczny udział i tęmsamem przyczynili się do tego, że uroczystość ta będzie manifestacją idei chrześcijańskiej na Śląsku. — Bliższy program ogłoszony został w gazetach.

Zarząd Związku górników Z. Z. P.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 11 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,89 zł. Funt sterlingów angielskich 43,27 zł. 100 franków francuskich 34,82 zł. 100 szylingów austrjackich 124,99 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,56 zł. 100 franków szwajcarskich 172,62 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 11 czerwca 1931 r.

Żyto 29,00. Pszenica 31,75—32,25. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 30,00 do 31,00. Mąka żytnia 65 proc. 42,00—43,00. Mąka pszenna 65 proc. 51,00—54,00. Otręby żytnie 19,50—20,50. Otręby pszenne 17.50—18,50. Otręby pszenne grube 19,00—20,00. Słoma prasowana 3,60—4,00. Siano luźne 10,50—12,00. Siano prasowane 12,50—14,00. Ogólne usposobienie słabsze.

—————XOX—————

Nadesłane.

Sucha Góra. W niedzielę, dnia 14 b. m. obchodzą małżonkowie Aug. Cieplińscy jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji składają **życzenia** szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela **dzieci, krewni i przyjaciele.** (Redakcja „Katolika" oraz kolporter Paweł Bednarczyk przyłączają się do życzeń).

Sucha Góra. W niedzielę, dnia 14 czerwca br. obchodzą małżonkowie Franciszek Hanzel z żoną Małgorzatą z domu Ziaja jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji składają Im życzenia szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela **zięć, córka, dzieci i krewni.** (Do życzeń przyłączają się **redakcja „Katolika"** oraz agent „Katolika" **Paweł Bednarczyk).**

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Lokując pieniądze prywatnie,
narażasz się na stratę pieniędzy i przyjaciół:
Składaj każdy zbytni pieniądz
do Banku Ludowego
Spółdz. z odpow. nieogr.
Tarnowskie Góry
Rynek 15 I. piętro
który płaci najwyższe procenty bo aż 10% gwarantuje pewność lokaty i terminowy zwrot oszczędności. Oszczędzający u nas i członkowie nasi mają pierwszeństwo do korzystnych i ulgowych pożyczek.

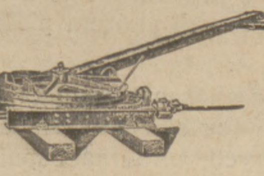

Budujmy polską wieś ogniotrwale
Udoskonalone maszyny do wyrobu:
Dachówki cementowej, Pustaków betonowych, Cembrowin studziennych płyt, żłobów, słupów, rur i tp.
poleca 3246
Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka, Sp. Akc. Warszawa, ul. Ordynacka 7
Nagrodzona Medalami Złotemi na P. W. K. w Poznaniu i Międzynarod. Wystawie w Leodjum. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6000 zł. — Przedstawicielstwo na Woj. Śląskie i powiat Będziński: firma **„HAPEKA", Katowice, Stalmacha 17.**

Kosę reklamową otrzyma każdy **darmo** przy zamowieniu 4 kos. Cenniki na kosy i instrumenty muzyczne wysyłamy darmo. — Poznański Dom Wysyłkowy, Poznań Wały Królowej Jadwigi nr. 11. 3428

Pszczoły
z ulami, roje, węze, miód pszczelny wysyła „Patoka" Kupczyńce 8, poczta Denysów. 3367

Chorzy! 3404
nie wyleczeni na choroby **płciowe,** syfilis, rzeżączkę (Tripper) oraz i na inne ciężkie choroby chroniczne, otrzymają u mnie pomoc i wyleczenie, przez moje długoletnie leczenie naturalne.
J. Sedlaczek
Katowice, Piastowska 1.
Godziny przyjęć: od 9—12 i 4—6.

Jedyna okazja dla nowożeńców!
Urządź mieszkanie tanim kosztem gdyż jest to pragnieniem każdego małżeństwa.
Dom Meblowy „HEROS"
Katowice, 3 Maja 23
sprzedaje:
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, garnitury klubowe i salonowe, urządzenia kuchenne, pojed. meble, wyroby tapicerskie
każdemu bez poręczyciela
na dotychczas niebywałych na Górnym Sląsku warunkach płatności.
Raty od 10 zł.
Za gotówkę 10% rabatu.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. 3042


Rolniku!
Młóckarnie różne sztyftowe, szeroko młócne, młóckarnie patentowe, młóckarnie z cepami, walcowe na prostą słomę, kartoflarki systemu „Rychter", geple, maneże, wialnie, różne sieczkarnie, pompy i kufy do gnojówki kupisz tanio na dogodnych warunkach spłaty we fabryce i odlewni rolniczych maszyn
inżyniera Barteckiego,
Zory pow. Rybnik
Reparacje wszelkich maszyn rolniczych i t. p. 3330

Głuchota uleczalna.
Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa. 3274

Skład konfekcji i artyukłów męskich
Ubrańka dla chłopców przystępujących do Komunji św. już od 15 zł. Pierwszorzędny warsztat krawiecki. Dla uchodźców najdalej idące udogodnienia. **Jan Ciupka,** mistrz krawiecki, — Rybnik, ul. Sobieskiego 17. 3233

„Sukces"
Biuro Reklamacyjne i Rewizyjno-Buchalteryjne
Katowice
ul. Kopernika nr. 12 Tel. 5-73
Sprawy podatkowe (rekursy, reklamacje) itd., Podania, prośby i wnioski do władz i urzędów, tłumaczenia, zakładanie prawidłowych ksiąg handlowych, Sporządzanie bilansów, inkaso należności
Sumienne, szybkie, solidne za miernem wynagrodzeniem. 3328

P. KAMINSKI 3044
Skład konfekcji męskiej i damsk.
i pierwszorzędny
Zakład krawiecki
Król. Huta, ulica Wolności 20
Telefon 1069

PIEGI
usuwa pod gwarancją
Paletyna
Józefa Zielonackiego
Chem. Labor. „Meridiol" Król. Huta
Żądać w aptek. i drog.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. **profesora Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia Nr. 42.** Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów nr. 3338